

22

Ministerstwo
Spraw Wojskowych
w Warszawie.

192 0

Wyłącznie
dla
registratury!

..... Liczb z dn. /	Poprzednie akta w tej samej sprawie.	Akta pomocnicze (podobne lub identyczne)
	Licz.	Licz.
	Licz.	Licz.
	Licz.	Licz.

Przedmiot: <i>Ewakuacja Kurlina</i>	Pilne — Telegram:
-------------------------------------	-------------------

Referent.....
 Kier. Refer.
 Szef Wydz.....
 Szef Oddz. }
 Depart. }

Przesłać do zaopiniowania współpracy podpisu do:

Zezwalam:
 Szef Szt. Gen
 „ Adm.
 „ Wojsk. Kontr. Gen.

Po zaopiniowaniu współpracy, podpisie przesłać do:

Zezwaiam:
Minister

Tem samem załatwiono akt Licz.....

225

I

tu szef sztabu dogen tublin pplk dzwonkewski .
 tu mowi adjutant szefa sztabu gen por szymanski .
 czesc panu plkwnykowigodz.....min.popol. przez.....
 doszlu do wiadomosci szefa sztabu generalnego ze
 d o gen tublin wyewakuowalu sye .
 z tego tez powodu szefa sztabu polecil mi
 zokomunykowac panu plkwnykowi co nastepuje .
 d o gen tublin jest teras podleglem
 besposrednio rozkasom gen rydza - smiglego
 szef sztabu generalnego uwaza za nyewlasciwe
 ewakuacje dalsze w tym wzgledzie poczynione
 zarzadzenia przeciw winnym bendo wzdrozone
 dochodzenia d o gen tublin ma spowrotem wrocic na
 swoje stanowisko o czem melduje p plkwnykowi .
 czy p plk ma co do sakomunykowania ftym wzgledzie .
 prosze pana przedewszystkyem dogen tublin
 sye nye wakuowalo mimo rozkazu ktore otrzymalo ot
 szefa sztabu dow frontu aby ewakuacje przeprwadzic
 fciagu 24-! godzin ewakuowane z zostaly magazyny i
 sklady budownictwo wojskowe i t p ktore sye
 na terenie wojennem natury rzeczy utrzymac nyetadza .
 rownyez i formacje zapascwe ewakuacja nye jest
 jeszcze ukonczona s: pcwodu braku wagonow
 i odbywa sye zupełnye spckcyjne i planowo
 dogen jest w posiadaniu rozkasu m s: wojsk aby
 po ukonczeniu ewakuacji swoich oddzialow przenioslo
 sye do radomia oras aby n natychmiast czesc swego
 sztabu ewa p rozlokowac w radomiu celem zajecia sye
 oddzialami flasnymi ktore sye znalazly za wisla
 co do sprawy podleglosci gen rydzowi smiglemu to
 mnye nye wystarcza ninyejsza rozmowa prosze o formatna
 dep za numerem dogen podlega gen rydowi tylkq
 pod wzgledem sluzby bespyeczenstwa na tylach 3-! armji
 wzglednye pcznye 4-! ej prywatnye panu pcwiem
 ze jestem oburzony ta cala sprawa i szczegolowy
 meldunek betzie saras wystany betziemy

II

oetziemy sye domagac dochodzen' sadowych' .-:

! panye plkwnyku ' 'witze s: tego ze

saszlu nyeporozumyeny jakyes: ' ' zaras: sprwe szefowi
sztabu przedstawie i konkretne rozkazy co do

poedlegania' gen' rydzowi smiglemu w mysl zyczenia p
plkwnyka' nadejtzie .:

prze
tak ale prcsze przetem pcrzumyeg. sye s: m s: wojsk
sekcja org anysmy nye otrzymali sprzecznym rozkazow

ot nacz dow .: i ot ministerstwa nyech' pan' jeszcze
zakmuniuje ze szefowie fszystkich . otdz .: dogen'

sa' na' myejscu w lublinie nikt sye do wyjazdu nye
spyeszy .-: ewakuowane sa tylkq rodziny ofic. i

urzednkow dogenu i wojewodztwa .-: obwidzenia' .:

czesc panu plk .:

DOWODZTWO OKR. GEN. LUBELSKIEGO.

Nr. 1967/I. Mob.

"EWA" D.O. Gen.

Lublin, dnia 20. września 1920 r.

D o

Sciśle tajne

Szefa Sztabu Gen. W.P.

W

W a r s z a w i e .

W myśl osobistego porozumienia załączony odpis przedkła-
dam do wiadomości.- *708*

Bobianicki

General ppw. i D-ca O. G. L.

23

Ministerstwo
Spraw Wojskowych
w Warszawie.

1920

Wyłącznie
dla
registratury!

Liczba z dn. /	Poprzednie akta w tej samej sprawie.	Akta pomocnicze (podobne lub identyczne)
	Licz.	Licz.
	Licz.	Licz.
	Licz.	Licz.

Przedmiot: *Łaopaknienie. Stan w sprawie* Pilne — Telegram:

Referent.....
 Kier. Refer.
 Szef Wydz.....
 Szef Oddz. }
 Depart. }

Przesłać do zaopiniowania współpracy podpisu do:

Zezwalam:
 Szef Szt. Gen
 „ Adm.
 „ Wojsk. Kontr. Gen.....
 Zezwaiam:
 Minister

Po zaopiniowaniu współpracy, podpisie przesłać do:

Tem samem załatwiono akt Licz.....

Lublin, dnia 28 sierpnia 1920 r.

Nr. 1967/I.Mob.

D o

Ministerstwa Spraw Wojskowych

Oddz. I. Sekcja Org.

w

Warszawie.

Wobec kilkakrotnych interpelacji zarówno ze strony Nacz. Dow. jak też M.S. Wojsk. w sprawie ewakuacji DOGen. Lublin do Radomia, mimo iż telegraficzne meldunki w tej sprawie zostały już-- M.S. Wojsk. w swoim czasie przedłożone, powodują mnie do przedłożenia niniejszego szczegółowego meldunku w tej sprawie, niebacząc na to, iż obecnie rzecz cała przestała być właściwie aktualną.

Dnia 7 sierpnia o godz. 11-tej został wezwany Szef Sztabu DOGen. do Dowództwa Frontu Środkowego /wówczas jeszcze "Południowo-Wschodniego"/.

Dowiedziawszy się od kwatermistrza Frontu pułk. KALICKIEGO, że sprawa dotyczy natychmiastowej ewakuacji całego obszaru G.O.L. za Wisłę zabrakł Szef Sztabu D.O. Gen. ze sobą również Szefa Oddz. I. DOGen. ppłk. WIEROŃSKIEGO, tak iż obaj razem byli obecni na odprawie, którą zarządził i prowadził Szef Sztabu, Dowództwa Frontu Środkowego ppłk. Szt. Gen. KUTRZEBA.

Ppłk. KUTRZEBA zapoznał obecnych z sytuacją na froncie, która w jego oświetleniu przedstawiała się następująco:

Wobec niemożności utrzymania linii Bugu, decyduje się Nacz. Dow. przyjąć bitwę rozstrzygającą pod Warszawą i w tym celu skapia całą 4. Armję pospiesznie na skrócony front /o ugrupowaniu na odcinku Wieprza: Dąblin - Koek nie było jeszcze wówczas nowy/. Konsekwencję tego ruchu, który rozpoczął się niaż w nocy z 7. na 8. sierpnia niażo być, że już w dwa dni t.j. 10. VIII. niażo się znaleźć południowe skrzydło 4. Armji w Łukowie.

Aby uniknąć niebezpieczeństwa odcięcia 4. Armji od 3. Armji i w darcia się nieprzyjaciela w powstażę w-skutek ruchu 4. Armji lukę /Kodeń - Łuków / będzie musiaż 3. Armja zagiąć północno skrzydło i w dalszej konsekwencji wobec bardzo skąbnych wkasnych sił i nacisku nieprzyjaciela na Włodawę i Dorohusk opuścić linję Bugu i cofnąć się na linję Wieprza. Ponieważ jednak linja Wieprza nie stanowi żadnej przeszkody i za linję obronną

nawet w razie ufortyfikowania jej /co nie było jeszcze rozpoczęte/ nie można jej uważać - przeto dalszą konsekwencją tego ruchu może być przedarcie się nieprzyjaciela nawet za Wieprz, gdyż utrzymanie tak skąbami siłami, jakie wówczas stały do dyspozycji, linii Wieprza od Kocka w górę rzeki przez Zamość i Brody i potem wzdłuż Seretu było niewykonalnym.

W tej sytuacji musi być zarządzana natychmiastowa ewakuacja wszystkiego, co nie jest do prowadzenia walki chwilowo potrzebnem, za Wisłę. Instrukcja ta dotyczyła nie tylko DOGen. ale również "D.O.E.Równic" oraz Magazynów i Składów Kwatermistrzostwa Frontu i Armji.

Wobec braku wagonów ewakuację przeprowadzić się miało natychmiast o ile możliwości drogą kołową lub pieszą. Na odprawie była nawet mowa o prawdopodobnym przeniesieniu się Dowództwa Frontu za Wisłę mniej więcej w okolice Bzina /a więc dalej niż DOGen., któremu wyznaczono Radom/.

Na przedstawienie Szefa Sztabu DOGen., że taka ewakuacja nie jest wykonalną w tak krótkim czasie i że do tego potrzeba znacznej ilości wagonów, odpowiedział Szef Sztabu Frontu, że gwarantować może jedynie za 24 godziny swobodnego i niczem nie-zagrożonego czasu na ewakuację, że jednak za to, co może się stać potem, nie może gwarantować, gdyż do oskoni ewakuacji Lublina nie stoją mu do dysp. żadne siły. Odnosnie do sprawy dostarczenia wagonów odpowiedział Szef Kwatermistrzostwa pułk. KALICKI, że będzie się starał zrobić co się da, ale wobec konieczności natychmiastowej ewakuacji Chełma i braku wagonów, wątpi, by DOGen. mogło liczyć na więcej jak jakieś 30 - 50 wagonów dziennie i że wobec tego musi DOGen. radzić sobie samo, jak może.

Stwierdzam tu kategorycznie, co zresztą potem sam osobiście od Szefa Sztabu Frontu usłyszałem, że instrukcja była wyraźną, a mianowicie: jaknajprędzej ewakuować cały prawy brzeg Wisły.

Po odebraniu od Szefa Sztabu DOGen. raportu o tem, co zostało zarządzonem na odprawie w Dowództwie Frontu, udałem się sam osobiście do Dow. Frontu celem otrzymania bliższych wyjaśnień i przedstawienia niewykonalności podobnego zarządzenia. Nie zastawszy gen. RYDZA-SMIGŁEGO, który bawił wówczas w Warszawie, udałem się do Szefa Sztabu i w dłuższej rozmowie starałem się go przekonać o konieczności utrzymania linii Bugu celem oskonięcia własnej ewakuacji.

Szef Sztabu zgodził się ze mną, że należy starać się utrzymać tę linię jaknajdłużej i że Dow. Frontu wyda odpowiedni rozkaz. Oskonę Lublina w kierunku na Brześć miała pełnić silna grupa z 3 baonów z artylerją w Wyżnicy tak długo, jak się da. Mimo tego na tę oskonę, zarówno jak na utrzymanie linii Bugu długo liczyć nie można, "front kruszy się" - jak się wyraził Szef Sztabu - "i nie chcąc doprowadzić do rozbicia względnie rozproszenia własnych jednostek które dziś jeszcze reprezentują pewną wartość bojową, musimy je cofnąć na Wieprz i skupić. Można więc liczyć na jakieś 2 - 3 dni spokoju, ale wobec braku środków transportowych, ewakuację musi się rozpocząć natychmiast i prowadzić ją z jaknajwiększym pośpiechem". Dowiedziawszy się w dalszym ciągu od Szefa Sztabu Frontu, że Dowództwo Frontu nie dysponuje żadnymi siłami, któremi by mogło oskonić Lublin od napaści choćby drobnych sił nieprzyjacielskiej kawalerji, z własnej inicjatywy postawiłem do dyspozycji Dow. Frontu 2 baony alarmowe 23.pp. i 8.pp. Leg., każdy w sile po 600 ludzi z K.N. Z tych 2 baonów jeden został posłany na linię wieprza do Lubartowa, jedna komp. pozostała w Lublinie jako rezerwa, zaś pozostałe 3. kompanie odeszły do Puław jako uzupełnienie dla 14. Dyw. Piech./baon II/223./. Pozatem oddane przeze mnie również do dyspozycji 3. Dyw. Leg. dwie komp. marszowe serji I.O. zostały przez Dow. Fr. jako półbaon skierowane do rejonu Biskupiec.

W tej sytuacji, mając do dyspozycji po 50 wagonów dziennie, a potrzebując na ewakuację Lublina około 500 wagonów, poleciłem opracować Szefowi Sztabu DOGen. rozkaz ewakuacji w ten sposób, by z jednej strony zapewnić jej pewną planowość i ład z drugiej strony ukończyć ją możliwie prędko.

W załączeniu przedkładałem wydane przez DOGen. rozkazy, które ze względu na niemożność szybkiego doręczenia ich interesowanym Oddziałom pomieszczonym poza Lublinem /Zamość, Tomaszów, Hrubieszów i t.p./ były tym Oddziałom w skróceniu podane telefonicznie.

Kulminacyjnym punktem zarządzanej w ten sposób pospiesznej ewakuacji był w Lublinie dzień 8. sierpnia. W dniu tym ewakuowano biuro Intendantury, Bud. Wojsk., Więzienie Wojskowe i Banki. Początkowo miałem zamiar wobec braku wagonów pozostawić sprawę ewakuacji rodzin oficerskich do zakatwienia przez odnośnych oficerów na własną rękę. Później jednak w obawie, by właśnie

przeżo nie powiększyć zajątu i paniki - poleciżen wyznaczyć 16 wagonów, w których się ewakuowało 160 rodzin oficerów i urzędników wojskowych.

Przyznaje, że ewakuacja ta odbywała się pośpiesznie i że wywołała znaczne zaniepokojenie w mieście, które jednak bynajmniej nie miało charakteru paniki i wkrótce ustąpiło. Jednak stwierdzić muszę, że wszystko odbywało się we względny porządku; wyznaczoni specjalnie oficerowie Oddz. I. Sztabu DOGen. regulowali ruch ewakuacyjny, nie dopuszczając do zatoru i zajątu. Pośpiech spowodowany był ten, że rozkaz ewakuacji bez poprzedniego uprzedzenia wyszedł 7. sierpnia wieczór, a już 8. po południu odchodził pierwszy transport, że przeżo ci, którzy wyjeżdżali pierwszym transportem, nie mieli nawet 24 godzin czasu na przygotowanie się do odjazdu.

DOGen., które uczyniło wszystko, aby w wytworzonej nagle sytuacji zapanować nad położeniem i nie dopuścić do paniki, odpowiedzialnym za to być nie może. Zresztą, jak to już wyżej stwierdziłem, paniki ani haosu nie było. W następnych dniach /9.10.11. sierpnia/ odchodziły kolejno transporty z cennym majątkiem państwowym w zupełnym porządku i planowo.

Formacje zapas. ewakuowały się pieszą przy pomocy zarekwirowanych podwód. Dnia 8/VIII. zjechało do Lublina Dowództwo 3. Armji i zostało zakwaterowane w opróżnionej poprzednio części gmachu DOGen. Powoli sytuacja się wyjaśniała. DOGen., które po wysłaniu ciężkiej części swego Sztabu do Radomia, pozostało w Lublinie, znalazło się w sytuacji o tyle niewygodnej, że podczas gdy prawie wszystkie jego Oddziały zapas., magazyny i Zakłady zostały ewakuowane na prawy brzeg Wisły, samo Dowództwo zostało w Lublinie w warunkach bardzo trudnej komunikacji z ewakuowanymi Oddziałami.

Interes służby wymagał przeniesienia się DOGen. do Radomia; względy zaś natury moralnej, utrzymania w Lublinie odpowiedniego nastroju wśród ludności i wojska, przemawiały za pozostaniem w Lublinie.

Sprawę tę zakatwiłem w myśl rozkazu MSWojsk. w ten sposób, że, pozostając sam z Szefem Sztabu i częścią Sztabu, potrzebną do prowadzenia agend służby bezpieczeństwa, poboru koni i ludzi, wywiadem defenzywnym w Lublinie, resztę Sztabu DOGen. z moim zastępcą na czele skierowałem do Radomia. Stało się to jednak nie wcześniej, aż sprawa przeniesienia się DOGen. do Radomia nie została rozstrzygnięta przez MSWojsk. i Nacz. Dow.

Obecnie DOGen. w pełnym komplecie znajduje się w Lublinie.

Jak z powyższego wynika krytyczny moment 8. sierpnia spowodował pośpieszny i wydany bez żadnego uprzedzenia ustny rozkaz Dow. Fr. Środkowego. W rezultacie jednak wszystko odbyło się w myśl rozkazów Nacz. Dow. i MSWojsk., ponieważ:

1/ Dowództwo Okr. Gen. /D-ca i Szef Sztabu/ pozostało cały czas w Lublinie,

2/ wszystkie niezbędne do zachowania Ładu, porządku i bezpieczeństwa władze i Oddziały pozostały na swoich miejscach,

3/ ewakuowane zostały tylko Oddziały zapas., po wydzieleniu Oddziałów alarmowych, i cenny majątek państwowy oraz te władze, które do administracji tym majątkiem były powołane,

4/ paniki ani zamętu podczas ewakuacji nie było.

Powyższy meldunek celem usunięcia wszelkich wątpliwości i zupełnego wyjaśnienia sprawy przedkładam, załączając rozkazy, które DO Gen. w tej sprawie otrzymało.

Rozkazy, te, jak widać, są często sprzeczne ze sobą.-

Za zgodności

T. M. M. M. M. M. M.
Szef Sztabu

Babianki m.p.

gruppos. i d-ca